Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 gr

№ 21. Częstochowa, Niedziela 17 czerwca 1928 r. Rok I.

Głos Czasu

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
II Aleja 32, — telefon 120.
Konto czekowe P.K.O.
№ 65066.

TYGODNIK ILUSTROWANY
poświęcony życiu, kulturze i potrzebom miast i wsi.

Prenumerata:

W Polsce:	miesięcznie	1.—zł
	kwartalnie	2.80 „
	półrocznie	5.— „
w Ameryce:	kwartalnie	1 dolar
we Francji:	„	20 frank.
w Niemczech:	„	2 marki

Organ Stowarzyszenia Pracy Społeczno-Wychowawczej im. Marszałka Piłsudskiego.

RODACY Z ZA OCEANU W CZĘSTOCHOWIE.

W ub. niedzielę bawiła w Częstochowie wycieczka Związku Polek z Ameryki. Z prawdziwem uznaniem witaliśmy naszych rodaków, przybyłych z dalekich stron wiodła Was do Polski. Witamy Was przeto z radością, pełni podniosłych wzruszeń. Łączy nas z Wami węzeł silny, węzeł nierozerwalny: poczucie wspólnej przyna-



Wycieczka amerykańska na przyjęciu u p. Prezydenta Rzeczpospolitej.

do ziemi ojczystej. Choć ziemia ta biedna jeszcze, chociaż z wysiłkiem wielkim zagospodarowuje się dopiero i podnosi kulturalnie po latach niewoli, — ze szczerą, staropolską gościnnością wita zawsze swych synów i córki, którzy hen, na szerokim świecie, pomimo lepszych warunków życia, nie zapomnieli o swojej Macierzy.

Miłość Ojczyzny, to najszlachetniejsze z uczuć, przyleżności narodowej. Z dumą stwierdzamy, że poczucie to w każdym Polaku, choćby w najdalszych zakątkach świata, jest silne. Tylko naród mocny, naród mający wielką przed sobą przyszłość, wzbudzić je potrafi. Z wiarą w tę przyszłość, ku której wszystkie nasze kierujemy wysiłki i pełni najserdeczniejszych uczuć, wołamy: Nasi amerykańscy rodacy niech żyją!!

Z dziejów 27 pułku piechoty.

Rodowód swój wywodzi 27 p. p. poprzez Polską Organizację Wojskową (P. O. W.) z Legjonów Polskich Józefa Piłsudskiego.

Gdy w błyskawicach i gromach wielkiej wojny światowej ukazał się Polsce i światu żołnierz polski, idący w bój o Niepodległość Polski, był on zjawiskiem tak niespodziewanem, że własny naród polski, spodlony długoletnią niewolą, nie poznał go, nie zrozumiał i w swej większości od niego się odwrócił. Jedynie młodzież polska swojem młodem, nieskażonem sercem odczuła go i czynnie poparła. Nie było też takiego zakątka ziemi polskiej, skąd by ofiarni przedstawiciele młodzieży pod sztandary Legjonów Polskich nie poszli. Legjony Polskie swoim ofiarnym trudem zadanie swoje spełniły, dały całemu światu świadectwo, że naród polski pragnie niepodległości Ojczyzny i dla jej zdobycia gotów jest na największy trud i ofiarę, ukazały narodowi polskiemu wielką ideję walki o niepodległość Polski, jako realne hasło chwili. Wypełniwszy to zadanie, walcząc ze wszystkiemi wrogami Polski—Rosją, Austrją i Niemcami, dając w tej walce przykład bohaterstwa, nieustraszonego męstwa i ofiary—Legjony Polskie—zginęły.

Z posiewu ideowego Legjonów, z ich bohaterskiego trudu wyrosła w całym kraju potężna P. O. W., w której szeregach zorganizowana młodzież polska ćwiczyła ramię i hartowała ducha na chwilę walki z wrogami okupantami. I gdy wojna światowa miała się ku końcowi, ideja Legjonów tak zmieniła psychikę Polaków, że nie było w Polsce wsi i miasteczka, gminy i powiatu, gdzieby nie powstał oddział P. O. W., przygotowujący się do walki z Niemcami i Austrjakami.

Po rozbiciu Rosji przez Niemców i rewolucji, przyszedł nareszcie kres na Austrję i Niemcy. W pierwszych dniach listopada 1918 r. rozpadła się Austrja, a 10 listopada pobite przez koalicję poddały się Niemcy. W Polsce stały silne załogi niemieckie, okupujące nasz kraj, które odchodząc spokojnie mogły go złupić i zostawić w płomieniach. Dnia 11 listopada 1918 r. na dane hasło rzuciły się oddziały P. O. W. na Niemców i rozbroiły ich. Tak się stało w Częstochowie, w powiecie Częstochowskim, Wieluńskim i całym kraju. Niemcy uciekli lub dali się rozbroić. Kraj był wolny.



27 p. p. w marszu.

Ale trzeba było jaknajprędzej zapewnić Zmartwychwstałej Polsce wewnątrz spokój i bezpieczeństwo, a nazewnątrz niepodległość i granice. Zapewnić to mogło wojsko polskie, dobrze zorganizowane i ofiarne, którego narazie prawie zupełnie nie było. Zaczyna się więc w całym kraju organizować wojsko. Z rozkazu naczelnych władz polskich ma powstać w Częstochowie z powiatu Częstochowskiego i Wieluńskiego Częstochowski Okręgowy pułk piechoty, który później otrzymał liczbę 27.

Częstochowski 27 pułk piechoty powstał i zorganizował się prawie w ciągu kilku dni, ponieważ już przedtem zorganizowane były baony P.O.W. Baon P. O. W. powiatu Częstochowskiego wszedł w skład pułku jako baon II-gi, baon P. O. W. powiatu Wieluńskiego jako baon III ci, natomiast baon I szy pułku został zorganizowany z tych ochotników, którzy wstępowali do pułku już po wypędzeniu Niemców. Kadrę oficerską w baonie I-szym tworzyli oficerowie z byłej armji rosyjskiej i korpusów wschodnich, kadrę baonu II i II oficerowie i podoficerowie z Legjonów Polskich.

Powstały i zorganizowany w listopadzie 1918 r. 27 pułk piechoty składał się w całości z żołnierzy ochotników, w przeważającej większości członków P. O. W., wychowanych na ideologji legjonowej. Był to żołnierz pod względem formalno-technicznym mało wyszkolony i słabo przygotowany do wojny, ale zato pełen zapału, patrjotyzmu i gotowości do największych trudów, poświęceń i ofiar. W listopadzie i grudniu 1918 r. baony I i II stały garnizonem w Częstochowie, baon III ci na granicy polsko-niemieckiej, gdzie pełnił służbę cały rok.

W dniu 31 grudnia 1918 r. baon II gi został wysłany na front ukraiński, gdzie przydzielony do grupy „Bug", walczył przez 7 miesięcy. Baon ten walczył na froncie Wołyńskim w niesłychanie ciężkich warunkach. Słabo wyszkolony, źle wyposażony i źle odziany, zmuszony był staczać niemal codziennie b. ciężkie walki. Jednak żołnierze tego baonu, ożywieni ideją i chęcią walki, wnet zahartowali się w boju i wyrobili na pierwszorzędnych żołnierzy. Baon II niejednokrotnie odznaczył się w ciężkich walkach i tworząc pierwszą historję wojenną 27 p.p., przysparzał jednocześnie sławy wojsku polskiemu. Bohaterska obrona Wło-

dzimierza Wołyńskiego, za którą kompanja 6 ta pod dowództwem por. Włostowskiego otrzymała sztandar od obywateli miasta, zażarte walki pod Kryłowem, Wojnicą, Torczynem, Łuckiem, Radziwiłłowem i Brodami—oto miejsca sławy bojowej II baonu. Jak wielki duch bojowy przenikał żołnierzy II baonu niech świadczy to zdarzenie, że gdy w bitwie pod Radziwiłłowem w dniu 5 czerwca 1919 r. kapral Śliwiński z 6 komp. został otoczony przez bolszewików—nie poddał się, ale walcząc do ostatniego, od rzuconego przez siebie ostatniego granatu zginął sam i 8 otaczających go bolszewików. W sierpniu 1919 r. wrócił II baon z frontu do Częstochowy, ażeby później wraz z całym pułkiem pełnić straż na granicy niemieckiej.

W lutym 1920 r. cały 27 p. p. w składzie 7 dyw. piech. ruszył na front bolszewicki i w pierwszych dniach marca obsadził odcinek frontu nad Słuczem w rej. Zwiahla, gdzie odznaczył się wytrwałą obroną przed natarciami bolszewików a później wypadami na Romanówkę i Hulok.

W kwietniu i maju 1920 r. brał 27 p.p. udział w ofensywie wojsk polskich na Kijów. Jednak największe swoje wartości bojowe wykazał 27 p.p. w walkach z kawalerją Budiennego, w walkach odwrotowych z pod Kijowa i w późniejszej kontrofensywie, w których to walkach okrył się nieśmiertelną sławą bojową. Bitwy pod Tatarynówką, Antonowem, Torczynem i Gorbylewem na Ukrainie z kawalerją Budiennego, bitwy pod Ozieranami, Suszczanami, nad Słuczem, Stochodem i Bugiem, pod Józefowem, Matczami, Strzelcami i Kowlem to krwią pisana historja wojenna 27 pułku piechoty—to miejsca jego sławy. Z najcięższych walk wychodził pułk jako całość zawsze zwycięsko, najtrudniejsze zadania wypełniał w zupełności.

Jedną z piękniejszych bitw, jaką stoczył 27 p.p. z bolszewikami jest bitwa w dniu 15 czerwca 1920 r. z dywizja kawalerji Budiennego. W odwrocie z pod Kijowa w dn. 15 czerwca 27 p. p. idący w straży przedniej dywizji natknął się pod Torczynem na dywizję kawalerji Budiennego, która przecięła odwrót naszym wojskom. 27 p. p. pragnąc otworzyć drogę własnej dywizji, uderzył z takim impetem na bolszewików, że rozbił i odrzucił 4-tą dywizję kawalerji oraz wytrzymał na sobie i odparł ogniem szarżę drugiej dywizji kawalerji Budiennego. Rozbity Budienny odstąpił, pozostawiając w rękach 27 p. p. całe urządzenie dywizji, jak szpital polowy, tabory i t. p. Droga odwrotu dla własnej dywizji została otwarta.

Dzień 15-go czerwca, jako dzień wspaniałego zwycięstwa, został wybrany dniem święta pułkowego. Jest to dzień dumy i chwały dla 27 p.p. Jednak krwawo płacił pułk za zwycięstwa i sławę; świadczą o tem polegli i ranni, kilkudziesięciu oficerów i kilkuset szeregowych. Za męstwo i waleczność 32 oficerów i szeregowych zostało przez Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego odznaczonych orderem Virtuti Militari V kl. a 70—Krzyżem Walecznych.

Po ukończonej wojnie i zawarciu pokoju wrócił 27 p. p. do Częstochowy, jako do swojego garnizonu. Z radością i dumą witało miasto swój waleczny i zwycięski pułk, swoje dzieci. Pamiętano i o poległych, wmurowując im w kościele św. Jakóba tablicę pamiątkową. Ażeby dać dowód swojego umiłowania i przywiązania do pułku, społeczeństwo powiatu Częstochowskiego i Wieluńskiego ufundowało własnym sumptem chorągiew dla 27 p. p., jako widomy symbol istnienia i sławy pułku. Chorągiew ta została poświęcona i uroczyście pułkowi wręczona dnia 11 listopada 1921 r., w trzecią rocznicę powstania pułku.

W czerwcu 1922 r. wziął 27 p. p. udział w zajęciu Górnego Śląska, przy znanego Rzeczypospolitej Polskiej. Było to zaszczytne zadanie, polecone do wykonania 27 p. p. w dowód uznania dla jego wysokiej wartości.

W dniu dzisiejszym, to jest w dniu święta pułkowego życzymy 27 p. p. jak najlepszych wyników pracy nad przygotowaniem obywateli do najszczytniejszego obowiązku państwowego, jakim jest gotowość do obrony Ojczyzny. Życzymy mu, aby w tych obywatelach wyrobił takiego ducha, jakim byli przeniknięci żołnierze 27 p. p. w latach 1919 i 1920.

F. W.



27 p. p. na ćwiczeniach.

Od Wydawnictwa

Z okazji święta pułkowego 27 p.p. Wydawnictwo „Głosu Czasu“ składa Pułkowi, Jego Dowódcy, P. Pułkownikowi Szt. Gen. Wacławowi Stachiewiczowi, P. P. Oficerom i Szeregowym najserdeczniejsze życzenia.

Nasz dzielny w boju i pracy pokojowej 27 p. p. niech żyje!

Ponad interesami sprzecznemi grup i partyj

jest interes wspólny, interes Państwa.

Wielka mowa prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem posła Walerego Sławka na posiedzeniu Sejmu dn. 30 maja.

Dyskusja szczegółowa nad budżetem dobiega już końca. Sam budżet jednak, stanowiący jedną z najważniejszych dziedzin pracy Sejmu, nie zdawał się być zagadnieniem dominującem, lecz raczej tłem dla rozgrywek taktycznych poszczególnych stronnictw. Na tem tle zarysowały się również kontury najważniejszego zagadnienia, jakie stoi przed Sejmem: zagadnienia naprawy Konstytucji, zagadnienia naszego ustroju państwowego. Interes państwa jako całości z jednej strony i rozbieżne dążenia poszczególnych stronnictw do zdobycia i utrzymania dla siebie maximum wpływów i władzy—oto najbardziej istotna treść sejmowych nastrojów. Uwydatniają się one szczególniej wyraźnie w przemówieniu posła Walerego Sławka, prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, które poniżej przytaczamy w streszczeniu.

Nawiązując do dyskusji w Sejmie p. Sławek mówił o dwu systemach ustosunkowywania się stronnictw do poszczególnych zagadnień sejmowych Jeden system—to branie danego zagadnienia za podstawę dla propagandy, którą ma się zamiar przeprowadzić, drugi—to przyjrzenie się danemu zagadnieniu konkretnemu z myślą i dobrą wolą załatwienia go realnie w życiu. Te dwie metody prowadzą do dwuch różnych sposobów działania. Jeżeli spojrzymy na istniejące zagadnienia w Polsce—a tych zagadnień niezałatwionych, wymagających czujnego przyjrzenia się, jest bardzo dużo w Państwie powstającem—jeżeli do tych zagadnień będziemy się ustosunkowywali pod kątem widzenia programów agitacyjnych, to wszystkie one będą zawsze prowadzić nas w kierunkach rozbieżnych. Będzie to program lewej części społeczeństwa, będzie to program prawej części społeczeństwa, program stronnictw robotniczych, czy też stronnictw chłopskich, słowem będą to kierunki rozbieżne. Wykonywanie tego lub innego z jednostronnych rozbieżnych programów może się odbywać tylko na drodze gwałtu nad wyznawcami innego programu, lub rzecznikami innych interesów.

Popatrzmy na naszą polską rzeczywistość, na naszą sytuację, chociażby pod względem geograficznym, a przyjdziemy łatwo do przekonania, że nie jest to dla Państwa bezpieczne i prowadzi do eksperymentów, których zdaje się ten, kto z troską o Państwie myśli, życzyć mu nie może i nie będzie. Zagadnienia konkretne wymagają tego, aby się nad niemi konkretnie zastanowić i poszukać uzgodnienia, podyktowanego wyższym interesem Państwa, wejrzenia w istotę rzeczy, szukania zbieżnej tendencji w załatwieniu spraw niekiedy bardzo różniących ludzi pod względem ich poglądów, czy też interesów. Blok Współpracy z Rządem jest organizacją, która tej drugiej metody chce się w życiu uchwycić. W tym kierunku chciałby iść w swej pracy, albowiem uznaje, że ponad interesami sprzecznemi w społeczeństwie, jak i niekiedy wewnątrz Bloku jest interes wspólny, interes Państwa, jego siły i wewnętrznej, moralnej i materjalnej wartości. To są proszę Panów motywy, dla których chcemy szukać porozumienia między sobą i dla których chcemy szukać dróg konkretnego załatwienia głębokich a ciężkich bolączek, pozostałych eszcze z okresu niewoli.

„Z przeszłości, kiedyśmy byli pod zaborami, wnieśliśmy w praktykę polityczną tylko wrogi stosunek do Państwa, jako czynnika zewnętrznego wnieśliśmy targowanie się z państwem, które było państwem obcem. Ta metoda utrzymuje się jeszcze dotąd. Metoda wychowywania obywatela Państwa w tym duchu, że musi on żądać od Państwa tych czy innych rzeczy, przysługujących mu z racji przynależności do takiej lub innej klasy społecznej, do tej lub owej grupy politycznej. Mnie się wydaje, że rola działacza politycznego w naszem społeczeństwie, które potrzebuje jeszcze wykultywowania instynktu państwowego, musi być inna. Naszem zadaniem, naszą rolą musi być wyrabianie poczucia potrzeby nie prawa targowania się z Państwem, lecz wysiłku—ofiary na rzecz tego Państwa, jako wspólnego dobra. To drugie zadanie, którego Blok chciałby się podjąć i dla którego nie będzie żałował swoich wysiłków.

Zbyt wiele razy słyszałem w życiu, że te rzeczy, które robiłem, były utopją, efemerydą, złudzeniem, romantyzmem, a nieliczeniem się z realną rzeczywistością. Tak było wtedy, kiedy po upadku rewolucji w roku 1905 6 zaczęliśmy szukać poza środowiskiem socjalistycznem ludzi, którzyby razem z nami stanęli do walki o Polskę, którzyby z nami podjęli trud kształcenia się wojskowego dla inicjatywy zbrojnej. Może było to romantyzmem, może nierealnym programem, może nie zgadzało się z poglądami na rolę socjalisty, ale śmiem twierdzić, że życie, jego historja i rozwój wypadków potwierdziły słuszność przypuszczeń Marszałka, potwierdziły słuszność Jego tezy. Jego współpracownikom przyniosły zaszczyt czynnego udziału w wielkich chwilach, jakie przeżywała Polska.'

Stoimy teraz wobec równie wielkiego zagadnienia. Jak to zagadnienie jest wielkie, trzeba sobie uzmysłowić bez przemówień agitacyjnych, a przypomnieniem niedawnej historji. Pamiętamy stan rzeczy w Polsce przed majem 1926 r. Pamiętamy, że Polska w okresie rządów skrępowanych przez Sejm, który swą rolę w ustroju Państwa może za wysoko postawił, szła po pochyłej w dół. Była nad przepaścią. Pamiętamy, że później nastąpił jakiś zwrot... Zajrzyjmy w nasze sumienia, tak jak one dają nam ocenę istoty rzeczy bez frazesu agitacyjnego. Mamy dziś pretensję do rządu, że poprawa stosunków nie odbywa się w takiem tempie, tak szybko, jakbyśmy tego chcieli. Inaczej wyglądały rzeczy przed majem 1926 r. inaczej wyglądają dziś. Coś się stało.

Zostały wprowadzone przez życie pewne zmiany w układzie stosunków określonym ścisłem brzmieniem Konstytucji. Zostały wprowadzone pewne zmiany, coś się inaczej odbywa, niż Konstytucja przez Sejm Suwerenny uchwalona miała zamiar ustalić. Dziś chodzi o to, abyśmy znaleźli formę prawną dla ustalenia w Konstytucji tych rzeczy, które osiągnęliśmy w życiu, tak, ażeby dawne przedmajowe stosunki nie mogły powrócić.

Jako główny cel, dla któregośmy Blok Współpracy z Rządem utworzyli jest naprawa Konstytucji. Panom się wydaje, że odrazu idziemy z zamiarem likwidacji Sejmu, czy też ograniczenia prawa wyborczego. Nie, proszę Panów, nam chodzi o to, aby Parlament jako potrzebna instytucja umiał inaczej podchodzić do spraw państwowych, niż się to wyrażało w przemówieniach wielu Panów na komisjach i tutaj na plenum. Chodzi o uleczenie parlamentaryzmu, który nietylko w Polsce przechodzi ostry kryzys. I wtedy, kiedy przyjdziemy do konkretnego rozważania, w jaki sposób Konstytucję naprawić—wierzę, że wielu z Panów, należących dziś do różnych stronnictw, będą musieli na gruncie interesu państwowego wyłamać solidarność międzypartyjną, czy partyjną i stanąć z nami.

Jeżeli chodzi o stosunek nasz do przedłożenia budżetowego, oświadczam imieniem Bloku, że budżet przez Rząd przedłożony z uwzględnieniem poprawek, na które się Rząd zgodził. będzie tym budżetem, za którym Blok będzie głosował. Nie naruszymy równowagi budżetu i nie będziemy utrudniać pracy Rządowi. Chcemy uzgodnić z nim z jednej strony ewentualne zmany, które rozumiemy jako potrzebę ludności, z drugiej z tem, co leży w granicach możliwości Rządu.

WIADOMOŚCI Z TYGODNIA.

Na forum Ligi Narodów.

Występy operetkowego dyktatora

„Waldemaras robi wszystko, aby Litwa utraciła posiadane jeszcze sympatje”

Sprawy polsko-litewskie, rozważane ostatnio przez Radę Ligi Narodów, są obszernie komentowane przez genewskie koła polityczne.

Rzeczą niebywałą w tradycjach dyplomatycznych było użycie przez Chamberlaina w stosunku do Waldemarasa wyrazu „prowokacja“ na określenie nowej konstytucji litewskiej, proklamującej Wilno stolicą Litwy.

Według ogólnego przekonania, dyskusja na terenie Ligi odbywała się teraz nie między Litwą i Polską, lecz między wielkiemi mocarstwami i Waldemarasem. Upór Waldemarasa, jego nierzeczowe wystąpienia, wytworzyły silny nastrój moralny, zwrócony przeciwko premjerowi kowieńskiemu.

Chwiejne, banalne i ogólnikowe wystąpienie delegata niemieckiego Schuberta cechowała perfidja. Przemówienie to miało na celu pozorną solidarność Niemiec z Radą Ligi i wezwaniami do pokoju—przy jednoczesnem podkreśleniu i wyolbrzymianiu trudności dojścia do porozumienia i lekkiem, zamaskowanem poparciu Waldemarasa.

Wśród dziennikarzy wypowiadana jest opinja, że Waldemaras robi wszystko, aby kraj jego utracił posiadane jeszcze sympatje. Oczywistym jego celem jest zamknięcie drogi do wszelkiego porozumienia z Polską.

*

Waldemaras wyjechał przed kilku dniami do Paryża, pozostawiając w Genewie w charakterze delegata litewskiego posła berlińskiego Sidzikauskasa. Pomimo wyjazdu Waldemarasa koła Ligi zajmują się z wielkiem ożywieniem konfliktem polsko-litewskim.

Zwracają uwagę na teoretyczną możliwość, iż jeżeli do września rokowania polsko-litewskie nie ruszą z miejsca, wówczas Polska powołać by się mogła na artykuł 15 paktu Ligi, który umożliwiłby jej ewentualnie nawet zbrojne oczyszczenie stosunku do Litwy.

Uchodzi też za możliwe, że Rada Ligi powierzy we wrześniu specjalnej delegacji prowadzenie rokowań polsko-litewskich.

Dzienniki francuskie stwierdzają jednomyślnie sukces moralny Polski, potępiając wykrętne stanowisko Waldemarasa.

Litwa ośmiesza się na każdym kroku.

W czasie rozpatrywania przez Radę Ligi Narodów skargi mniejszości na Wileńszczyźnie, wniesionej przez Litwę, zaszedł incydent, który jeszcze raz skompromitował Litwę wobec Rady i opinji międzynarodowej.

Zgodnie z procedurą, delegat Litwy nie powinien był zasiadać w czasie tej dyskusji, na prośbę jednak Litwy dopuszczono tym razem delegata litewskiego w drodze wyjątku. Min. Zaleski sprzeciwił się temu postanowieniu, sprzecznemu z dotychczasowemi precedensami i stosowaną procedurą, następnie jednak, chcąc dać dowód dobrej woli i ustępliwości Polski, zgodził się, by Litwa wzięła udział w dyskusji.

I teraz stała się rzecz zgoła nieoczekiwana. Przewodniczący oświadczył, że delegat litewski prosił, aby w razie zaakceptowania jego prośby, rozważanie sprawy odroczyć do września. Powstał śmiech, poczem stwierdzono, że delegata litewskiego niema wogóle na sali.

Przy tej okazji wyszła na jaw cała perfidja delegata niemieckiego. Delegat Rumunji proponował, aby sprawę rozpatrzyć, nie zważając na nieobecność delegata Litwy. Delegat niemiecki wystąpił przeciw tej propozycji, dowodząc, że nie można tak „surowo“ postępować wobec Litwy. Ze względu na postanowienia procedury, sprawę po mowie Schuberta odroczono.

To wystąpienie delegata niemieckiego wykazuje dosadnie, kto podtrzymuje nierozumny opór Litwy.

KONFLIKT SZKOLNY POLSKO-NIEMIECKI

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów załatwiono sprawę konfliktu szkolnego na G. Śląsku. Sprowadza się on do następnych konkluzji.

Rodzice winni składać deklaracje w języku macierzystym dzieci zgodnie ze swem sumieniem.

Rząd polski uprawniony jest niedopuszczać do szkół mniejszościowych dzieci, których rodzice zadeklarowali język polski, lub co do których deklaracji nie złożono.

Poza temi wypadkami władze polskie nie mogą podawać w wątpliwość deklaracji rodziców, dotyczących języka dzieci.

Raport został przyjęty przez obie strony.

SUKCES MIN. ZALESKIEGO.

Pozatem min. Zaleski przedstawił swój raport, dotyczący sporu grecko-albańskiego, zaznaczając, iż powoływanie się na artykuł 11 paktu Ligi Narodów, jak to zrobił rząd albański, może być stosowane tylko w bardzo ważnych wypadkach.

Delegat Albanji przyjął raport.

Jest to niewątpliwie wielki sukces min. Zaleskiego.

Nasze stosunki z zagranicą

Zaszczytna godność nadana Polakowi.

W poselstwie amerykańskiem w Warszawie odbyło się wręczenie b. ministrowi p. Aleksandrowi Skrzyńskiemu nominacji na członka międzynarodowej komisji arbitrażowej między St. Zjednoczonemi a Peru.

Komisja ta przewidziana była w traktacie zawartym między St. Zjednoczonemi a Peru jeszcze w r. 1914. Traktat ten przewidywał oddawanie wszelkich spornych spraw przedewszystkiem orzeczeniu „komisji pięciu“, przed wydaniem którego żadne z państw nie może przedsięwziąć jakichkolwiek kroków. Do komisji tej delegują oba państwa 2 członków, jednego swojego obywatela, drugiego zaś obcokrajowca.

Prezydent Coolidge zaszczycił godnością przedstawiciela St. Zjednoczonych w tej komisji właśnie Polaka, co na terenie międzynarodowym wywołało duże wrażenie, przedewszystkiem jako dowód zaufania dla przedstawiciela Polski, a także jako fakt zerwania z uprzedzeniami obywateli amerykańskich, ujętemi w hasło: „Ameryka dla Amerykan“.

PRZEDSTAWICIELE ARMJI RUMUŃSKIEJ W POLSCE.

W ub. tygodniu bawili w Warszawie przedstawiciele armji rumuńskiej z generalnym inspektorem gen. Mardarescu i szefem sztabu gen. Samsonovici na czele. Goście złożyli wieniec na grobie Żołnierza Nieznanego, zwiedzili fabrykę amunicji „Pocisk“ w Rembertowie, urządzenia lotnicze w Dęblinie i zakłady „Skoda“ na Okęciu.

KONSULATY OBCE W POLSKIM PORCIE

W polskim porcie w Gdyni coraz więcej państw ustanawia swe konsulaty. W najbliższym czasie uruchomione będą konsulaty amerykański, szwedzki i włoski. Placówki te nie będą zależne od istniejących konsulatów w Gdańsku.

SESJA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY W WASZAWIE.

Na posiedzeniu administracyjnem Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie postanowiono, że najbliższa sesja zwołana zostanie w październiku do Warszawy.

STATUA FASZYSTY Z WĘGLA POLSKIEGO.

Polski konsulat generalny w Medjolanie z okazji targów medjolańskich wydał bankiet, na który zaproszeni zostali przedstawiciele włoskich władz państwowych, samorządowych oraz prasy. W czasie bankietu konsul generalny Rzplitej wygłosił przemówienie, podkreślając rozwój stosunków polsko włoskich. Po przemówieniu konsul ofiarował burmistrzowi Medjolanu statuę faszysty, wykutą z węgla polskiego.

Umowa o wydanie przestępców.

Sejm przekazał komisji dla spraw zagranicznych projekt ustawy ratyfikacyjnej o traktacie ekstradycyjnym między Rzplitą Polską a St. Zjednoczonemi. Projekt przewiduje wzajemne wydawanie osób obwinionych lub skazanych za następujące przestępstwa: mordestwo, skrytobójstwo, zabójstwo rozmyślne, usiłowanie morderstwa, podpalenie, umyślne bezprawne zniszczenie lub uszkodzenie toru lub urządzeń kolejowych, włamanie, rozbój, podrabianie i fałszowanie monet i banknotów, papierów publicznych, dokumentów, sprzeniewierzenie, kradzież, krzywoprzysięstwo, uprowadzenie, handel żywym towarem. Wydanie nastąpi również w wypadkach uczestnictwa w wymienionych przestępstwach.

Przestępcy polityczni wydawani nie będą, za wyjątkiem przestępstw, skierowanych przeciw życiu naczelnika państwa, Prezydenta lub naczelnika państwa obcego.

REWIZJA WYMIARU PODATKU OBROTOWEGO W LUBLINIE.

W Lublinie miejscowi kupcy zorganizowali w swoim czasie strajk protestacyjny przeciw niesprawiedliwemu, ich zdaniem, wymiarowi podatku obrotowego.

W celu zbadania słuszności tych protestów i skarg, min. skarbu delegował do Lublina naczelnika wydziału podatku obrotowego min. skarbu, który ostatnio przeprowadził taką inspekcję na Wołyniu.

ANTYPOLSKI MUR CELNY NA LITWIE

Litewska rada handlowo-przemysłowa przedłożyła rządowi wniosek o podwyższenie od 150 do 300 proc. ceł na towary, sprowadzane z państw, z któremi Litwa nie zawarła układu handlowego.

Wniosek ten wymierzony jest przedewszystkiem przeciw Polsce, która w ostatnich czasach wysyłała do Litwy duże ilości towarów.

ZAŁOGA „ITALJI“ ŻYJE.

Według ostatnich wiadomości, odebrała jedna ze stacyj gubernji północno-dźwińskiej (na południe od Archangielska) telegram ze sterowca „Italja“, donoszący, że załoga wylądowała w okolicy Spitzberga.

Dotychczas jednak nie natrafiono na ślad rozbitków.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W KORYNCIE

W Koryncie odczuto 7 czerwca gwałtowne trzęsienie ziemi, przyczem pewna ilość domów, które zostały uszkodzone w czasie poprzedniego trzęsienia, zawaliła się. Mieszkańców ogarnęła panika.

BANKRUCTWO KOLEKTYWIZMU GOSPODARCZEGO.

Ogólny zjazd delegatów gospodarstw kolektywnych, t. zw. „kołchozów“, odbywający się w Moskwie, został nagle zerwany. Delegaci oświadczyli, że polityka gospodarcza rządu sowietów uniemożliwia rozwój gospodarki zbiorowej i prowadzi do bankructwa gospodarstw rolnych.

NOWA WIELKA AFERA KORUPCYJNA W S. S. Z. R.

Władze sowieckie wpadły na trop wielkiej afery korupcyjnej, w którą wmieszani są dygnitarze sowieccy na kierowniczych stanowiskach. M. in. aresztowany został dyrektor portu w Noworosyjsku, Gerinko. Również w gub. smoleńskiej wykryto skandale korupcyjne. Aresztowano 33 wyższych urzędników

Straszna katastrofa kolejowa.

23 osoby zabite, 111 rannych.

W Niemczech, koło stacji Siegelsdorf między Nowymbergą a Würzburgiem, wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg pośpieszny, zdążający z Monachjum do Frankfurtu, wykoleił się. Wagony spiętrzyły się jeden na drugim, druzgocąc się doszczętnie i masakrując śpiących wewnątrz podróżnych, 23 osób znalazło śmierć, 111 zaś odniosło rany, w tem 11 ciężkie.

Przyczyna tej katastrofy, której podobnej nie znają niemal w historji katastrof kolejowych, nie jest dotychczas ustalona. Chodzą pogłoski o zamachu. Prawdopodobnie jednak przyczyną wykolejenia było obsunięcie się nasypu.

„W RĘKACH KOBIECYCH KRAJ BĘDZIE BEZPIECZNY“

oświadczył Lloyd George z racji udzielenia praw wyborczych wszystkim pełnoletnim kobietom.

Baldwin, zdaniem leadera liberałów, doprowadza stary świat do rewolucji. Jedno posunięcie było dobre—to rozszerzenie praw wyborczych, jakkolwiek, twierdzi Lloyd George, sam premjer nie uprzytomnił sobie całej doniosłości swego czynu. „Ja wolę“, zakończył wódz opozycji, „trzy miljony dziewcząt od jednego Baldwina“.

KOLOMAN MIKSZATH

Złota bulla niewiast.

W dalekim kraju rządziła niegdyś piękna królowa Myrta, która doszła do wniosku, że wszyscy mężczyźni są źli i podstępni i, ażeby uchronić przed nimi kobiety, wydała Złotą Bullę Niewiast, na mocy której każda uwiedziona dziewczyna miała prawo zmusić uwodziciela do poślubienia jej, a gdyby jeszcze srożej pragnęła go ukarać—kat kładł kres jego życiu.

Kobiety żyły więc spokojnie, wesele następowało po weselu, a królowa Myrta była dumna ze swej ustawy.

Pewnego poranku w sali przyjęć królowej zjawiły się dwie dziewoje—jedna czarnowłosa, o jasnych orlich oczach i ruchomych nozdrzach, druga złocista i niebieskooka.

— Co was tu sprowadza?—spytała królowa, wchodząc do sali, w której na ścianie wisiał miecz katowski, a na stole leżały wianuszki ślubne.

— Pewien rycerz mnie rozkochał, królowo — powiedziała czarnowłosa, a oczy jej zabłysły.

— I mnie także, królowo—szepnęła złocista, opuściwszy główkę.

— Jak się nazywasz?—zwróciła się królowa do ciemnej.

— Arota, córka bogatego kupca.

— A któż cię usidłał?

— Rycerz Bolus, kapitan gwardji.

Jasnowłosa dziewczyna drgnęła.

— A któż ty jesteś?

— Delma, córka właściciela okrętów

— Kogo oskarżasz?

— Kapitana gwardji, Bolusa.

Teraz drgnęła Arota i krew zabarwiła jej policzki.

— Co, Bolus, kapitan mojej gwardji? — krzyknęła królowa drżącemi z gniewu usty.—Dwie zbałamucił odrazu? Jeszcze nie było w mem państwie tak nieobyczajnego człowieka. Kacie!

Wszedł kat w czerwonej szacie, oczekujący zawsze w przedpokoju rozkazów królowej.

— Idź i sprowadź nam kapitana Bolusa.

Po krótkiej chwili wszedł Bolus.

Był to barczysty, dobrze odżywiony młodzieniec z łysawą głową, bynajmniej nie uwodzicielskiej powierzchowności.

— Czy wiesz, o co cię oskarżają?

— Wiem królewska mości!

— Czy to prawda?

— Powiedziałem, że wiem—a więc to prawda.

Królowa Myrta nie posiadała się ze złości i rzekła, zwrócona do dziewcząt:

— Znacie prawo, które obowiązuje w mem państwie i które przewiduje dwojakie zadośćuczynienie pokrzywdzonym. Cóż wybieracie?

— Niech mnie poślubi — odparła Delma.

— Niech zginie!—krzyknęła Arota,

Królowa przeraziła się. Zrozumiała, jakie zagmatwanie mogło tu powstać i że niewieścia bulla, która wsławiła szeroko jej imię i wysunęła ją na czoło władców świata, może doprowadzić do popełnienia głupstwa, a sławę królowej obrócić we wzgardę, zaś piedestał jej mądrości skruszyć w proch.

— Dziewczęta—odezwała się zmie-

Z życia Częstochowy.

Wojewódzka komisja do badania piekarń.

Celem usprawnienia podjętej przez M. S. W. akcji podniesienia stanu piekarń, a następnie ich zmodernizowania, p. minister spraw wewn. zarządził utworzenie przy każdem województwie komisji do badania wypieku chleba, której zadaniem jest czuwanie nad jakością chleba, nad warunkami wypieku i stanem sanitarnym wewnętrznych urządzeń piekarń.

W skład komisji wchodzą: naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego, jeden z lekarzy tego urzędu, referent administracyjny, referent przemysłowy i rzeczoznawcy, zaproszeni w miarę uznania przez wojewodę.

Otwarcie poradni dla chorych piersiowych.

W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie Poradni dla chorych piersiowych Częstochowskiego T-wa Przeciwgruźliczego, przy ul. Śląskiej 2 (budynek b. Elektrowni). Zadaniem poradni jest rozpoznawanie gruźlicy, badanie otoczenia chorego w celu uratowania zagrożonych osób, następnie zaś skierowywanie chorych do odpowiednich instytucji, gdzie znajdą opiekę i pomoc lekarską.

Poradnia zajmuje narazie 4 pokoje, później, w miarę możności, zostanie rozszerzona. Urządzenie poradni kosztowało 17,000 zł. z czego Magistrat ofiarował 5.000 zł. Kasa Chorych 3,000 Polski Zw. Przeciwgruźliczy 1,000 zł. resztę pokryło T-wo Przeciwgruźlicze.

Poradnia rozpoczęła czynności z dniem 15 bm. i otwarta jest od 11—12 przed poł. Kierownictwo poradni objął Dr. Szwedowski.

Duża zasługa należy się Magistratowi, a zwłaszcza prez. Jarmułowiczowi, który starał się wszelkiemi sposobami o przyspieszenie uruchomienia tej tak ważnej dla zdrowia obywateli placówki.

Przemianowanie ulic.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej przemianowano dwie ulice: Wieluńską na 3-go Maja i Miedzianą na Ks. Hugona Kołłątaja.

Budowa lotniska w Częstochowie.

Wojewódzki komitet L. O. P. P. rozwinął ostatnio żywą działalność w kierunku budowy szkół pilotów i mechaników, oraz lotnisk. Dla Częstochowy uzyskał komitet od Dyrekcji Lasów Państwowych obszar 100 ha, który został wykarczowany. Na obszarze tym buduje się obecnie lotnisko, hangar i magazyn na benzynę i smary. Budowa ukończona będzie w niedługim czasie. Koszta wyniosą około 150,000 zł.

Otwarcie obserwatorjum astronomicznego.

Jak się dowiadujemy, poświęcenie i uruchomienie obserwatorjum astronomicznego w parku Staszica ma nastąpić w dniu 26 sierpnia Przedtem jeszcze ks. Mettler, który dotychczas prowadził obserwatorjum, wygłosi trzy popularne odczyty.

Koncert na rzecz ofiar w Bułgarji

zapowiedziany na niedzielę, nie odbył się z powodu niezjawienia się publiczności. Nie świadczy to zbyt dodatnio o mieszkańcach naszego miasta, których wytłumaczyć może nieco chyba upał jaki panował tego dnia.

„Tajemnice nieba".

Ks. Mettler wygłosił w niedzielę w obserwatorjum astronomicznem w parku Staszica odczyt pod powyższym tytułem, który ściągnął dość liczną publiczność i młodzież szkolną. Opłatę za wejście pobierano tylko 20 gr. młodzież szkolna korzystała z odczytu bezpłatnie.

Ciekawy odczyt obudził duże zainteresowanie. Następna pogadanka odbędzie się prawdopodobnie z końcem b. m.

Nasze maturzystki

W roku bież. otrzymały świadectwa dojrzałości nast. uczenice.

(a) W gim. państw. żeńskiem im. Słowackiego pp. Czarnecka Józefa, Chorzelska Jadwiga, H-jmanówne Leonja i Karola, Kędzierska Marja, Kowalska Irena, Micówna Cerla, Patorska Marja, Proskurowska Edzia, Redlichówna Henryka, Różyńska Marja, Seniorówna Stefanja, Zajdlerówna Anna, Zysmanówna Felicja. (14 uczenic)

(b) W gimnazjum SS. Nazaretanek pp. Cholewicką Krystyna, Cyganowska Irena, Orłowska Zofia, Piątkowska Ludwika, Przygodzka Alina, Sicińska Helena, Smosarska Helena, Ziencia-kówna Jadwiga i Żakowska Marja (9 uczenic).

c) w gimn. żeńsk. Stow. „Nauka i Praca" pp. Blachutówne Irena i Edyta, Dutkiewiczówna Alicja, Kustalówna Edwarda, Morawska Marja, Moszyńska Dobrosława, Szczepanowska Helena i Więckowska Janina (8 uczenic).

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS CZASU".

---

szana — przypadek ten doprowadza mnie do rozpaczy, Nie zdarzyło się jeszcze, aby dwie kobiety w tej samej godzinie tego samego mężczyznę o to samo obwiniały przestępstwo. Ty, Delmo, chciałaś zostać jego żoną, a ty, Aroto, pragniesz jego śmierci — i obie macie jednakie prawo do swych życzeń...

— Tak jest, królowo! — rzekł kanclerz królowej, który towarzyszył Myrcie, dzierżąc Złotą Bullę, na pergaminie złotemi wyrytą zgłoskami.

— Gdy każę zabić Bolusa, nie mogę go dać Delmie za męża—gdy dam go Delmie, nie wypełnię życzeń Aroty. Jest jedyne wyjście, dzięki któremu ustawa będzie uratowana—jeśli obie zgodzicie się na jedno życzenie. Istotnie, wypadek to niebywały!

— Nie, królowo, ja żądam jego krwi—rzuciła zdecydowanie Arota.

Królowa Myrta zniżyła się do prośby:

— Weź przykład z Delmy. Spójrz, jakie łagodne i dobrotliwe ma ona serduszko. Kobiecie przystoi być przebaczającą. Przytem miej też mnie na uwadze. Uczyniłabyś mnie nieszczęśliwą, gdybym nie mogła postąpić w myśl ustawy. Aroto—bądź wspaniałomyślną!

Arota walczyła chwilę ze sobą, wreszcie rzekła:

— Niech i tak będzie, przychylam się do życzenia Delmy.

Królowa odetchnęła pełną piersią, ale nagle zasępiło się znowuż jej oblicze i zauważyła:

— Toć mamy nowy szkopuł! Wcale nie pomyślałam o tem! Przecież Bolus nie może poślubić obydwóch dziewcząt!

Zadumała się i tak rzekła Bolusowi:

— Wybieraj! To będzie wyjście jedyne.

Bolus przypatrzył się ukradkiem dziewczętom. Oddanie i serdecznie patrzyła smukła Delma — wyzywająco stała dumna płomienna Arota.

Wahał się chwilę, ale wnet rozstrzygnął:

— Wybieram Arotę, królewska mości!

Arota potrząsnęła triumfująco czarnemi lokami, a oczy jej zapałały, jak pochodnie.

— Ty podły niewdzięczniku! — zgrzytnęła Delma. — Królowo, żądam jego śmierci!

Królowa sama była zdumiona wyborem rycerza, który wzgardził tą, co mu życie uratowała—i rzekła:

— Człowiek ten zasługuje naprawdę na śmierć, a ponieważ Delma żąda teraz również tej kary, tak jak ty, Aroto, bo jedynie na moje prośby ułaskawiłaś go — niech umiera. Kacie spełnij swój obowiązek!

Ale Arota z rozpaczą zawołała:

— Wstrzymaj się, królowo! Powołuję się na ustawę! Nie pozwalam na ścięcie Bolusa, gdyż chcę go mieć za męża.

Królowa pobladła.

— Czyście oszalały, kobiety? Czy też ja oszalałam, chcąc was chronić przed mężczyznami, kiedy to ich raczej należałoby przed waszą chronić zmiennością. Hej, kanclerzu! Podrzyj Złotą Bullę niewieścią i rzuć skrawki na wiatr!

Kanclerz koronny wypełnił, jak mu zleciła królowa i odtąd mężczyźni mogą już na całym świecie postępować z kobietami, jak im się podoba.

Kolporterzy fałszywych pięciozłotówek przed sądem.

W poniedziałek przed piotrkowskim Sądem Okręgowym na kadencji w Częstochowie stanęła szajka fałszerzy 5-ciozłotówek i kolporterów. Są to: Mendel Kuperman, Piotr Wilk, Władysław Sendal, Józef Bryła i Wilhelm Mnich. Pierwszy z nich oskarżony był o to, że w r. 1927 w Łodzi świadomie puszczał w obieg podrabiane banknoty pięciozłotowe za pośrednictwem niejakiego Petrykowskiego, obecnie już nieżyjącego, pozostali o to, że puszczali świadomie w obieg w powiecie częstochowskim zakupione w Łodzi fałszywe banknoty.

Wykrycie szajki zawdzięczać należy komendantowi posterunku polic. we wsi Panki, przod. Stefanowi Nowickiemu i przodownikowi urzędu śledczego w Częstochowie Pawłowi Jurczykowi, który odegrał niemałą rolę w ujęciu fałszerzy.

Policja dowiedziawszy się, że w Pankach znajdują się fałszywe pięciozłotówki, aresztowała Wilka, Bryłę i Mnicha. Ten ostatni przyznał się ze skruchą do przestępstwa i udał się z wywiadowcą Jurczykiem do Łodzi, gdzie przy pomocy skruszonego grzesznika udało się aresztować głównego „machera“, Mendla Kupermana, przyczem przod. Jurczyk omal nie padł ofiarą swojej gorliwości służbowej. Uratował go jednak Mnich, którego skrucha była zupełna i szczera.

Wspólnik Kupermana, Petrykowski został postrzelony przez Jurczyka w czasie ucieczki i zmarł następnego dnia

Rozprawa sądowa wzbudziła w mieście ogromne zainteresowanie. Bronili oskarżonych: Kupermana — mec. Lederman z Piotrkowa, Sendala—mec. Nowachowicz z Piotrkowa, Wilka— mec. Dziubiński, Mnicha — mec. Zawadzki. Bryła nie miał obrońcy.

Mec. Lederman domagał się uniewinnienia swego klijenta, wobec braku dostatecznych dowodów winy. Rozprawa przeciągnęła się do godz. 11-ej w nocy.

Sąd wydał wyrok, skazujący Kupermana na 5 lat ciężkiego więzienia, Sendala (z Przystajni) na 4 lata, Wilka na 2 lata ciężkiego więzienia i Mnicha na 1 rok więzienia. Bryłę uniewinniono.

Ze związków i stowarzyszeń.

Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Na nadzw. walnem zebraniu członków Oddziału Związku Obrony Kresów Zach. Okręgu środkowego, które odbyło się dn. 4 b. m. w sali Sejmiku, postanowiono jednogłośnie utworzyć Koło w Częstochowie. Do zarządu wybrano pp. Czarnka, Falkowskiego, Kobyłeckiego, Kowalczyka, Leszczyńskiego, Poliszewskiego, Reterskiego, Sidora, Sokalskiego' Strusińskiego i Zycha. Do komisji rewizyjnej pp. Bartoszewickiego, Bienia i Ruska.

Na zebraniu wygłosił kierownik oddziału p. Kalina referat o stosunkach polsko-niemieckich, zwracając uwagę na wrogą, nieustanną akcję hakaty w kierunku wynarodowienia żywiołu polskiego nietylko wewnątrz Rzeszy Niemieckiej, ale i na naszych kresach zachodnich.

Męczeństwo pierwszych chrześcijan a prześladowanie katolików w Meksyku“. W niedzielę 17 b. m. w sali „Ogniska Robotniczego“ odbędzie się o godz. 4-ej po popoł. odczyt na powyższy temat, urządzony staraniem Stow. Mężów Katolickich. Wejście bezpłatne dla członków Stowarzyszenia za okazaniem legitymacji, oraz dla wprowadzonych sympatyków.

Walne zebranie członków Zgromadzenia Krawców odbyło się we wtorek w sali Okręg. Tow. Rzemieślniczego (Aleja 9). Na zebraniu przyjęto nowy statut i załatwiono kilka spraw fachowych.

Walny zjazd delegatów Zw. Ofic. Rezerwy odbędzie się w dniach 16 i 17 bm. w Toruniu, stolicy Pomorza. Jako delegaci okręgu częstochowskiego Związku wyjeżdżają pp. prezes okręgu dr. Szwedowski, mec. Dziubiński, Lubczyński, R. Trawiński i prezes koła kieleckiego p. Barcikowski.

Na zjeździe wygłoszony będzie szereg aktualnych referatów i zostaną omówione ważne dla Związku sprawy.

KRONIKA ZAMIEJSCOWA

Z Blachowni.

Zabawa ogrodowa na budowę kościoła odbyła się w ub. niedzielę w Blachowni w lesie obok stacji, urządzona staraniem Komitetu budowy kościoła w Blachowni. Wobec ładnej pogody zabawa udała się wyśmienicie Przygrywała orkiestra huty Blachownia

Z Olsztyna.

Zabawa na rzecz Zw. Powstańców Śląskich.

W niedzielę odbyła się w Olsztynie zabawa, urządzona staraniem Zw. Powstańców Śląskich w Częstochowie. Nadzwyczaj urozmaicony program i piękna pogoda ściągnęły liczną publiczność. Dochód z zabawy przeznaczony na cele Zw. Powstańców.

Z Radomska.

Zjazd wychowanków szkoły Fabianiego.

Dn. 29 bm., z okazji 90 ej rocznicy urodzin ś. p. Feliksa Fabianiego, kierownika 2-klasowej szkoły w Radomsku w latach od r. 1863—1904, odbędzie się zjazd wychowanków tejże szkoły.

Konkurs orkiestr Straży Ogniowych powiatu radomskowskiego odbył się w ub. niedzielę. Do konkursu stanęły 4 orkiestry: z Radomska, Gidel, Koniecpola i Kłomnic.

Pierwszą nagrodę otrzymała orkiestra z Radomska, która wobec tego weźmie udział w konkursie orkiestr straży ogniowych w Łodzi, który odbędzie się w lipcu.

Sąd konkursowy składał się z pp. prof. Mąkoszy i Bursika z Częstochowy i p. prof. Majewskiego z Radomska.

Z Piotrkowa.

Proces 15 komunistów.
Sprawa zabójstwa Henochowicza w Częstochowie.

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie rozpoczął się proces 15 komunistów, oskarżonych o przynależność do P. P. K. działalność wywrotową i zabójstwo konfidenta policyjnego w Częstochowie Henochowicza.

Na rozprawę wezwano około 60 świadków.

Chłodnia w hali targowej i wyrób lodu sztucznego.

Magistrat m. Piotrkowa uruchomił z dn. 5 bm. chłodnię w hali targowej służącą do konserwacji mięsa, ryb, tłuszczów, wędlin, jaj i t. p., oraz przedchłodnię do przechowywania artykułów spożywczych, jak owoce, jarzyny, napoje i tp. W chłodni utrzymywana jest stale temperatura + 2°C, w mroźni dla ryb —10°C, w przedchłodni + 5°C.

Chłodnia zaopatrzona jest w lód sztuczny, własnej fabrykacji, którego dzienna produkcja wynosi od 3.300 kg. Lód ten, chemicznie czysty i twalszy od naturalnego, nadaje się zarówno dla celów przemysłowych, jak i konsumpcji. Cena waha się, zależnie od wysokości zapotrzebowania, od 3—4 gr. za kg.

Katastrofa samochodowa.

Na szosie pod Piotrkowem zdarzyła się katastrofa samochodowa. Pasażerowie: radny miasta Piotrkowa Karbowski i Adam Kozłowski, oraz szofer Piotr Trzcinka zostali ciężko ranni. Samochód stoczył się do rowu i uległ rozbiciu.

Katastrofa nastąpiła wskutek gwałtownego skrętu samochodu celem ominięcia wozu.

Sprawy robotnicze.

Akcja podwyżkowa na G. Śląsku.

W Katowicach odbył się kongres rad załogowych związków górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się podwyżki zarobków górników o 25 proc.

Konflikt zarobkowy w przemyśle cegielnianym został już zlikwidowany. Robotnicy otrzymali podwyżkę 10—14 proc., na którą się zgodzili.

Rekrutacja robotników do Francji w Radomsku.

Od 18 — 23 bm. odbędzie się w P. U.P.P. w Radomsku rekrutacja robotników do Francji w ilości około 500 osób (mężczyzn i kobiet).

Uprzejmie prosimy Czytelników naszych o wpłacanie prenumeraty.

O urlopy wypoczynkowe dla pracowników umysłowych.

Po uzupełniających wyborach i ukonstytuowaniu się, zarząd związku zaw. pracownikow handl., przem. i biurowych wznowił prace nad zmianą statutu związku i przygotował ostateczną redakcję projektu. Równocześnie uchwalono szereg wniosków, dotyczacych nowelizacji ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach, w związku z akcją podjętą w tym kierunku przez centr. org. zw. zaw. pracown. umysł.

Do najważniejszych postulatów związku zaliczyć należy ustawowe wprowadzenie 5 tygodniowych urlopów, po 5 latach nieprzerwanej pracy i 6-tygodniowych, po 10 latach, oraz utrzymanie nabytych, w myśl ustawy, praw do urlopu, nawet w przypadkach rozwiązania umowy przez którąkolwiek ze stron.

Opinja sfer pracowniczych wyraża pogląd, że celowość urlopów wypoczynkowych maleje znacznie wskutek braku ustawowego rozwiązania kwesti zastępstw. Powołując się na przykład stosunków, jakie panują w pracy fabrycznej, gdzie pracownika urlopowanego zastępuje pracownik donajęty, opinja ta jest zdania, iż dla pracy umysłowej musi znaleść się rozwiązanie analogiczne. Przeciążenie zastępstwami niweczy korzyści dla zdrowia, jakie daje urlop. Ponieważ urlop winien być interpretowany jako specjalna forma wynagrodzenia, która nie może przepadać, gdyż równałoby się to wywłaszczeniu, do czego strony w umowie cywilnej nigdy nie mają prawa, sfery pracownicze wysuwają postulat utrzymania uprawnień do urlopu w przypadkach, kiedy pracownik otrzymuje dymisję bez 3-miesiecznego wymówienia, jak to jest przewidziane w ustawie o najmie. Urzeczywistnienie tego postulatu zapobiegnie nadużyciom ze strony pracodawców, którzy często, zachowując pozory postępowania legalnego, wymawiają pracownikom pracę właśnie dlatego, by ich pozbawić urlopu.

Uwidacznianie nazwisk urzędników

W roku ub. ministerstwa spraw wewn. i poczt i telegr., oraz banki wprowadziły zarządzenie, aby nazwiska urzędników obsługujących publiczność były uwidocznione w okienku, na drzwiach lub biurku.

Ponieważ środek ten zmierza do podniesienia ambicji i odpowiedzialności urzędników, a więc podniesienia ich sprawności, zarząd Tow. „Ligi Pracy“ zwrócił się do innych ministerstw z propozycją wydania w od nośnych urzędach anologicznego rozporządzenia. Zarząd Ligi podkreślił, iż uważa, że to ujawnianie nazwisk nietylko ułatwi publiczności interwencję w razie niewłaściwego spełniania obowiązków przez urzędnika, lecz również przyczyni się do wyróżnienia urzędników, odznaczających się należytem traktowaniem interesantów lub wyjątkową sprawnością.

ZE SPORTU



ZE SPORTU

Święto sportowe młodzieży w Częstochowie.

Dorocznym zwyczajem odbyło się w ub. niedzielę „święto sportowe“ młodzieży szkół średnich, seminarjów naucz. i szkół zawodowych. Na boisku 27 pp. odbyły się popisy sportowe młodzieży grupami oraz trójbój indywidualny.

Publiczność zebrała się tłumnie, dając tem dowód, że interesuje się żywo rozwojem fizycznym młodzieży.

C. K. S — Strzelec 2:0.

W czwartek dn. 7 czerwca na boisku miejskiem odbyły się towarzyskie zawody piłki nożnej między C. K. S em kombinowanym a Strzeleckim Klubem Sportowym. Gra była dość żywa i interesująca. Końcowy wynik 2.0 na korzyść CKS u dla młodej drużyny Związku Strzeleckiego jest wielce zaszczytny i świadczy chlubnie o jej rozwoju. Sędziował dobrze p. Kornbrot.

Warta II Jordan'a I 2:0.

CKS. — „Warta“ 1:1 (0:0).

W niedzielę, dnia 10 czerwca na boisku miejskiem odbył się wielce interesujący mecz między A klasowemi drużynami miejskiemi: CKS em i „Wartą“. CKS. wystąpił w osłabionym składzie bez Oszeldy i Kędzierzawskiego, Warta zaś wzmocniła swą drużynę przez sprowadzenie kilku graczy z krakowskiej A-klasowej „Jutrzenki“, oraz z Zagłębia i Radomska. Gra obfitowała w sytuacje podbramkowe, niewyzyskiwane przez obydwie drużyny. Po przerwie wreszcie pada strzał w siatkę CKS-u. Tempo gry wzrasta, gdyż CKS., powodowany ambicją i wolą zwycięstwa, pragnie za wszelką cenę zrewanżować się. Na kilka minut przed końcem wyrównuje pięknym strzałem Szczerbiński, nie wątpliwie najlepszy gracz na boisku. W ogólnej tabeli rozgrywek okręgowych CKS. zajmuje pierwsze miejsce (9 punktów), Warta zaś siódme (3 punkty) czyli przedostatnie, dzięki czemu jest poważnym kandydatem do przejścia do klasy B.

„Victorja“—RKS. Skra 9:1 (2:1).

Całkiem zasłużone zwycięstwo rutynowanej drużyny „Victorji“ nad bardzo słabym technicznie klubem robotniczym RKS. „Skra“ przez swą porażkę z „Victorją“ traci nadzieję zdobycia mistrzostwa klasy B oraz ewentualnego przejścia do klasy A.

WAŻNIEJSZE WYNIKI W KRAJU

W Warszawie: Polska—Ameryka 3:3
W Łodzi: Łódź—N. York 6:0
W Poznaniu. Warta—I. F. C. 3:1.

———

Zawody bokserskie o mistrzostwo świata

Zarząd miasta N. Jorku udzielił Tex Richardowi zezwolenia na urządzenie w Jankee Stadion wielkich zawodów bokserskich o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej. Na ringu staną dotychczasowy mistrz Tunney i Tom Heeney. Zawody odbędą się w dniu 26 lipca.

Zamiast jałmużny—bon magistracki.

Wykonywując ustawę o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, wydział opieki społecznej magistratu warszawskiego wypuścił specjalne bony, które wręcza się żebrakom zamiast jałmużny.

Narazie puszczono w obieg bony wartości 3, 5 i 10 groszy. Na bonach wypisane są adresy biur opieki społecznej, które na podstawie bonów będą skierowywały żebraków bądź do zakładu miejskiego, bądź do pracy. Z chwilą uruchomienia domów zarobkowych żebracy będą tam umieszczeni.

Czy i u nas nie możnaby zająć się poważnie tą sprawą, uwalniając społeczeństwo od plagi żebractwa, która staje się coraz bardziej dokuczliwa, wbrew teoretycznym zapewnieniom?

Szeregowi mogą otrzymać tylko urlopy krótkoterminowe.

W związku ze zbliżającą się porą robót rolnych, napływa do ministerstwa spraw wojsk. i do D. O. K. cały szereg podań rodzin szeregowych niezawodowych, odbywających obecnie służbę czynną, o udzielenie urlopów rolnych.

Ponieważ Ustawa o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych W. P. takich urlopów nie przewiduje, przeto urlopy rolne udzielane nie będą.

Natomiast podania o urlopy krótkoterminowe (okolicznościowe). nie dłuższe jak 10 dni, należy kierować wyłącznie do dowódców formacji, w których zainteresowani służą.

Baczność maturzyści!

Biuro Informacyjne przy Zw. Kół Matematycznych, Fizycznych i Astronomicznych Polskiej Młodzieży Akademickiej w Krakowie (Gołębia 20) podaje do wiadomości osób zainteresowanych, w szczególności tegorocznych maturzystów, że udziela wszelkich informacji, dotyczących studjów matematycznych i fizycznych, wykładów na uniwersytetach polskich i.t.d. Zapytania kierować należy pod powyższym adresem, załączając znaczek na odpowiedź.

Życie gospodarcze.

DŁUGOTERMINOWY KREDYT ROLNICZY

w Państwowym Banku Rolnym.

Kredyt długoterminowy z zabezpieczeniem hipotecznem na dzień 1 stycznia 1926 r. wynosił zaledwie około 185,000 złotych, podczas gdy w dniu 1 listopada 1927 r. wynosił już sumę około 33,000,000 złotych.

Wielu rolników jednak nie stara się o uzyskanie takiego kredytu jedynie dlatego, że nie wie o jego istnieniu, lub też o sposobach uzyskania go. Cele na jakie są udzielane pożyczki rozpadają się na cztery następujące grupy:

Grupa I. Pożyczki na kupno gruntu z parcelacji nieruchomości ziemskiej nie stanowiącej własności Państwa, a przeprowadzonej w myśl ustaw o wykonaniu reformy rolnej.

Grupa II. Pożyczki na spłatę reszty ceny kupna za grunty nabyte z parcelacji (jak przy grupie I-ej), lub na spłatę długów, zaciągniętych w związku z takiem kupnem, o ile ono miało miejsce nie wcześniej, niż na pięć lat przed wniesieniem do Państwowego Banku Rolnego podania o pożyczkę.

Grupa III. Pożyczki na kupno gruntu na spłatę reszty ceny kupna, na spłatę długów zaciągniętych w związku z kupnem gruntu, w innych wypadkach, niż w grupie I-ej i II ej wymienionych. W tych wypadkach obszar gruntu wspólnie z nabytkami nie może przekraczać obszaru 20 ha, a na kresach i w powiatach górskich 35 ha.

Grupa IV. Pożyczki na inwestycje, mające na celu podniesienie i uprzemysłowienie gospodarstw rolnych, np. meljoracje, sadownictwo, mleczarstwo, urządzanie i zarybianie stawów, dalej na budowę, przeniesienie, rozszerzenie i naprawę budynków gospodarczych, wreszcie na różne potrzeby gospodarcze, jak np. na ubezpieczenie żywego inwentarza, na spłatę długów obciążających gospodarstwo, na spłatę należności wynikających z testamentów, działów rodzinnych i t. p.

O pożyczkę długoterminową w czterech wymienionych grupach starać się mogą właściciele hipotecznych małych i średnich posiadłości rolnych, przyczem ogólny najwyższy stan posiadania w okręgach przemysłowych nie może przekraczać 80 ha, na pozostałym obszarze Państwa 240 ha. Przy otrzymaniu pożyczki mają pierwszeństwo gospodarstwa mniejsze. Duże trudności w uzyskaniu pożyczki dla małych i średnich gospodarstw w województwach b. Kongresówki i na Kresach Wschodnich stanowi brak uregulowanych hipotek.

Pożyczki udzielane są pod zabezpieczenie hipoteczne na pierwszem miejscu hipoteki obciążonej nieruchomości. Pożyczka może być zabezpieczona nie tylko na gruncie, na którego kupno została zaciągnięta, lecz także i na innych gruntach kupującego, stanowiących wspólną gospodarczą całość z gruntami nabywanemi. Nie mogą stanowić zabezpieczenia grunta obciążone ograniczeniami prawa własności, grunta, o które toczą się spory, grunta będące w długoletniej dzierżawie, a wreszcie grunta obciążone znacznemi służebnościami (serwitutami).

Pożyczki udziela się każdej osobie, starającej się o pożyczkę, a tylko w razie nabywania gruntów w celach scalenia (komasacji) pożyczka może być udzielana całej grupie nabywców, z zabezpieczeniem na całej nabywanej nieruchomości.

Stałym prenumeratorom „Głosu Czasu" szczegółowych informacji w sprawie pożyczek udzielać będzie nasza Administracja, do której należy zwracać się pisemnie.

Organizacja i zarząd gospodarstw włościańskich.

Świeżo wyszła bardzo ciekawa i bardzo pouczająca książka prof. Laura „Ekonomika rolnicza ze szczególnem uwzględnieniem organizacji i zarządu gospodarstw włościańskich".

Książkę tę przełożył na język polski i uzupełnił wiadomościami z Polski p. Staniewicz, obecny minister reform rolnych, uczeń prof. Laura.

Książkę tę prof. Laura polecamy do przeczytania naszym uczniom szkół rolniczych niższych, działaczom i instruktorom Kółek Rolniczych, a zwłaszcza nauczycielom szkół rolniczych.

Do książki tej profesor napisał przedmowę, w której m. in. pisze:

„Jakkolwiek w każdym kraju zachodzi potrzeba dostosowania ekonomiki rolniczej do potrzeb gospodarstw włościańskich, to ma to miejsce przedewszystkiem w Polsce, gdzie z ogólnej liczby 3.8 miljonów gospodarstw —96.7 procent przypada na gospodarstwa poniżej 20 ha. Przedewszystkiem jednak zmusza tu do zajęcia się organizacją drobnych gospodarstw włościańskich wielkie dzieło przebudowy ustroju rolnego, przeprowadzane obecnie w Polsce.

Byłoby to dla mnie źródłem wielkiego zadowolenia, gdyby książka moja zdołała przyczynić się do wzmocnienia, podniesienia i właściwej oceny polskiego włościaństwa, a tem samem współdziałała w pracy nad podniesieniem ogólnego dobrobytu Polski".

Miljardy złotych rocznie zjadają szczury

Szkody, spowodowane w gospodarce rolnej przez szczury jeszcze przed wojną oceniane były w Stanach Zjednoczonych na około 8 miljardów złotych, we Francji na 320 miljonów złotych, w Anglji na 600 miljonów złotych rocznie. W samych tylko halach targowych Paryża szczury zjadają około 180 ton mięsa i jarzyn, czyli 180,000 kilogramów.

Od wybuchu wojny szkody wywoływane plagą szczurów wzrosły dziesięciokrotnie. W Indjach w przeciągu ostatnich lat 20 zmarło około miljon ludzi skutkiem chorób, rozprzestrzenionych przez szczury

Olbrzymie straty ponosi również Polska, gdzie szczury są prawdziwą plagą wsi, miast i miasteczek.

W bieżącym miesiącu odbędzie się w Paryżu zjazd międzynarodowy w sprawie walki ze szczurami. W zjeździe wezmą udział wybitni uczeni dwudziestu krajów świata, między innemi i Polski.

Popieranie hodowli.

Nowy okres budżetowy stworzył potrzebę systematycznego opracowania podziału zasiłków udzielanych przez Ministerstwo Rolnictwa na popieranie hodowli.

Przy udzielaniu zasiłków hodowlanych z nowego budżetu będzie położony szczególny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas doboru fachowego personelu hodowlanego przez organizacje rolnicze, oraz na konieczność systematycznej kontroli obór u drobnej własności.

Ubezpieczenia od gradobicia.

W związku ze zbliżającym się okresem gradowym Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń uważa za konieczne zwrócić uwagę kół gospodarczych na potrzebę wykorzystania w jaknajszerszym zakresie ubezpieczeń plonów od gradobicia.

Rok ubiegły, katastrofalny pod względem gradowym, pozwolił wyjść bez strat przezornym rolnikom, którzy ubezpieczyli swe plony. Należy zaznaczyć, że zakłady ubezpieczeń wypłaciły w 1927 r. tytułem odszkodowań szesnaście miljonów złotych.

Poświęcenie pierwszej polskiej fabryki samochodów.

W poniedziałek odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszej polskiej fabryki samochodów p. n. „Ursus", mieszczącej się w pobliżu wsi Czechowice koło Warszawy. W uroczystości wziął udział p. Prezydent Rzplitej, przedstawiciele rządu oraz sfer przemysłowych. Zaproszono również przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych.

O pszczołach i miodzie.

II.

Widzimy, jak dzieci wyciągają pożądliwie ręce po cukier. Pochodzi to stąd, że organizm potrzebuje cukru do swej budowy. Wszakże Dr. Ehrhardt ostrzega: Cukier jest dla dzieci nieszkodliwy jedynie pod postacią miodu". Dobroczynne działanie miodu najłatwiej sprawdzić możemy na tej dziatwie, której matki dodają miód, zamiast cukru, do mleka lub pokarmów stałych; w miodzie bowiem znajdują się wszystkie niemal cząstki, niezbędne do tworzenia organizmu: fosfaty, sole wapienne i połączenia żelazowe, których żaden inny pokarm nie zawiera pod postacią, tak łatwą do przyswojenia. Od miodu dzieci rozrastają się, nabierają sił i waga ich znacznie się zwiększa. Nietylko więc dzieciom, lecz i młodzieży miód jest koniecznie potrzebny do rozwoju organizmu. O potrzebie miodu dla dziatwy świadczy wrodzony jej pociąg do słodyczy i rozumni rodzice powinni dawać jej miód, zamiast szkodliwych dla zdrowia cukierków i czekolady.

Cukier psuje zęby, bo wytwarza na nich osad i fermenty, skutkiem czego kruszeje i słabnie polewa na zębach. Miód zaś nietylko nie wywołuje fermentów, lecz oczyszcza usta i chroni tem samem zęby od psucia się, wapno zaś i sole znajdujące się w miodzie, wzmacniają kości. Nawet w wieku zgrzybiałym można żywić się miodem bez obawy zaszkodzenia zdrowiu. W starożytności uczczony Grek, Pytagoras, który dożył 90 lat życia, twierdził, że doczekał w zdrowiu później starości jedynie dzięki temu, że żywił się miodem. Lekarze uczą, że ludzie starzy powinni z każdym rokiem jeść mniej chleba, gdyż słabnący organizm nie zdoła go przetrawić, miodu zaś coraz więcej.

Nauka mówi, że bez odżywiania się miodem czy cukrem, mięśnie nasze wiotczeją i stają się niezdolne do pracy, organizm się wyczerpuje i zamiera. W czasie wojny np., z braku cukru rozmnożyły się choroby serca, spowodowane osłabieniem mięśnia sercowego. Dr. Ciesielski, profesor wszechnicy lwowskiej twierdzi, że cukier buraczany psuje zęby, żołądek i kiszki, sprowadza pragnienie i wywołuje kwasy i zaburzenia żołądkowe i dalej, że cukier dla organizmu delikatniejszego jest niezdrowy jeszcze dlatego, że zawiera w sobie farbkę berlińską i resztki różnych odczynników chemicznych, szkodliwych dla organizmu.

Dawne dzieje mówią, że uczony Grek, starzec Demokryt, nie znajdując dla siebie w chorobie ratunku, zaczął żywić się miodem i powrócił do zdrowia, następnie żył jeszcze 20 lat, żywiąc się miodem i mlekiem, gdyż jego osłabiony organizm innych pokarmów nie znosił.

Miód prawdziwy musi być lekarstwem, gdyż zbierają go pszczoły z kwiatów ziół, które posiadają własności lecznicze. Dobroczyńca ludzkości, ksiądz Knajpp, świadczy, że tysiące chorych wyleczył miodem, stosując go i zewnętrznie i wewnętrznie. Książkę ks. Knajppa powinien posiadać każdy, pragnący być zdrowym.

J. Młodkowski.

d. c. n.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie Państwowej Ustawy budowlanej z dn. 16.II 23 r. Dz. U. R. P. № 23, poz 202 art. 25, ogłasza się co następuje:

Magistrat m. Częstochowy przystąpił do sporządzania planów zabudowania regulacyjnego miasta. Plan ten obejmie całe miasto wraz z terenami przyłączonemi na podstawie rozp. Rady Min. z dnia 14.III 28 r. Dz. U. № 40 poz. 391.

Plan ogółowy zostanie opracowany do stycznia 1929 r. i od 1 lutego będzie wyłożony do wglądu publicznego, co będzie osobno ogłoszone.

Przed tym terminem mogą osoby oraz instytucje zasięgać ogólnych informacji oraz zgłaszać wnioski w Biurze Architekta miejskiego co środy między 11—13-tą. **MAGISTRAT M. CZĘSTOCHOWY.**

Prezydent (—) **R. Jarmułowicz**

Jakie podatki należy płacić w czerwcu.

W czerwcu r. b. przypadają do zapłacenia następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 czerwca — wpłaty II ej części różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927, a kwotą uiszczonych zaliczek za tenże rok przez tych płatników, którzy w terminie do dnia 20 maja r. b. uiścili I-szą część powyższej różnicy.

2) do 15 czerwca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w m cu maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kateg. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w m-cu czerwcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

KALENDARZYK TYGODNIOWY



ma dni 30.

Długość dnia: 16 godzin 06 min.
Nów księżyca dnia 17 o g. 20 m. 42

Przepowiednie pogody:

Do 22 pogoda, 23 i 25 deszcz, później znów pogoda do końca miesiąca.

	Dni	Kalendarz rz.-katol.	Kalendarz słowiański	Słońca wsch.	Słońca zach
17	Niedziela	Adolfa b, Jolanty	Drogomyśl	3,38	19,44
18	Poniedziałek	Marka, Marcella	Długosław	3,38	19,44
19	Wtorek	Gerwazego, Protaz.	Bożysław	3 38	19,44
20	Środa	Sylwerego, Flor.	Bogna św.	3,38	19,45
21	Czwartek	Alojzego Gonz.	Domysław	3,38	19,45
22	Piątek	Paulina, Flawjusza	Broniwój	3 38	19,45
23	Sobota	Agrypiny p. Zen.	Wanda	3,39	19,45

Kto staje do poboru w przyszłym tygodniu

Od maja b. r. odbywa się przegląd poborowych roczników 1907, 1906, 1905 z Częstochowy i powiatu. W przyszłym tygodniu stają przed komisją (baraki na Stradomiu wejście od ul. Kościuszki) **poborowi rocznika 1907:**

W sobotę 16 bm. z gminy Olsztyn, Przyrów
17 bm. z gminy Opatów,
19 „ „ Panki,
20 „ „ Popów,
21 „ „ Potok Złoty i Rędziny na litery od A—H
22 „ „ Rędziny od I—Z
23 „ „ Przystajń

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie, wydane przez Dowództwo 4 pułku sap. w Sandomierzu, na nazwisko L. Kapiński. Powyższy dokument unieważnia się.

Wydawca: **Stowarzyszenie Pracy Społeczno Wychowawczej im. Marszałka Piłsudskiego w Częstochowie.**

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, II Aleja 32. konto czekowe P. K. O. 65066

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i publikacyj w rubryce „nadesłane" Redakcja nie odpowiada.

Prenumerata: w Polsce: rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2,80 zł., miesięcznie 1 zł. w Ameryce: kwartalnie 1 dolar, we Francji kwartalnie 20 fr., w Niemczech kwart. 2 mk.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy: przed tekstem 50 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 30 gr., komunikaty i nadesłane 20 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc., tabelaryczne 20 proc. specjalne wedle umowy. Artykuły reklamowe: 200 zł. za szpaltę. Kolumna ogłoszeniowa 4-ro szpaltowa, szerokość szpalty ogłoszeniowej 50 mm

Redaktor odpowiedzialny: **S. Bańkowski.** Druk. Br. Swięckiego w Częstochowie III Aleja 59